

KURIER GIEŁDOWY

I JESTEŚ NA BIEŻĄCO...

**"GDAŃSK JEST
WSPANIAŁYM
MIASTEM!"**

ŚMIERĆ PREZYDENTA
PAWŁA ADAMOWICZA

#WYDARZENIEMIESIĄCA

**KRYZYS W
WENEZUELI**

WENEZUEŁA NA
SKRAJU WOJNY
DOMOWEJ

**MŁODZIEŻ W
PANAMIE**

700 TYSIĘCY
MŁODYCH Z
PAPIEŻEM

**KOLEJNY
REKORD!**

POLACY ZNÓW
RAZEM W WOŚPIE

ŚMIERĆ PREZYDENTA



Gdańsk bez prezydenta. Tragiczna śmierć Pawła Adamowicza wstrząsnęła Polską i światem. Wydarzenia styczniowe tylko potęgują wzrost akcji "Agresji". Jednak czy w jej cieniu za sprawą solidarności Polaków kryje się element empatii...?

Paweł Adamowicz zmarł w poniedziałek 14 stycznia 2019 roku. Miał 53 lata. Zostawił żonę Magdalенę, córki Antoninę i Teresę, brata Piotra. Od ponad 20 lat był prezydentem Gdańska. Został zaatakowany nożem w niedzielę podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy na Targu Węglowym w Gdańsku. Prezydent Gdańska stał na scenie, za chwilę miało się rozpocząć „Światelko do nieba”. Napastnik, 27-letni Stefan W., wtargnął na scenę, miał mu zadać trzy ciosy nożem. Adamowicz, z ranami serca, przepony i jamy brzusznej, trafił od razu na stół operacyjny do Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku, jego operacja trwała pięć godzin. W nocy, ok. godziny 2.30, lekarze wydali oświadczenie, mówili, że „o wszystkim zdecydują najbliższe godziny”.

W poniedziałek po godz. 14.30 poinformowano, że Paweł Adamowicz zmarł w szpitalu.

Tuż przed atakiem nożownika Paweł Adamowicz mówił ze sceny, że Gdańsk jest najwspanialszym miastem, pełnym dobra i tolerancji. Była w tym nuta nadziei na samospelniającą się przepowiednię. W książce wydanej dwa miesiące temu wyrażał przekonanie, że społeczność miejska jest wspaniała, radosna, uśmiechnięta, obywatelska.

- Jestem przekonany, że tak mógłby wyglądać Gdańsk w przyszłości i nie tylko Gdańsk, lecz cała Polska - mówił.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Paweł Adamowicz nie żyje" autorstwa Krzysztofa Katki dla "Gazety Wyborczej Trójmiasto"

<http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,24361418,pawel-adamowicz-nie-zyje.html>

KRYZYS W WENEZUELI



Demonstracje w Wenezueli i podważenie prawomocności obecnego szefa państwa Nicolasa Maduro wywołało ogromne poruszenie na arenie międzynarodowej. Akcje Konsorcjum "Agresja" rosną w siłę.

Wenezuelski przywódca został ponownie zaprzysiężony na prezydenta 10 stycznia, jednak mało kto fetował z nim to wydarzenie. Kraj od kilku lat pogrążony jest w głębokiej recesji, inflacja sięga ponad miliona procent, a od 2015 r. opuściło go ponad 2 mln osób. Według prognoz Organizacji Państw Amerykańskich (OAS) rok 2019 może przynieść dalsze, dość gwałtowne pogorszenie sytuacji – liczba wenezuelskich uchodźców w samych krajach Ameryki Południowej ma szansę przekroczyć 4 mln. Do tego dodać należy coraz większą izolację na arenie międzynarodowej. Aż 13 z 14 państw regionu, zrzeszonych w tzw. Grupie z Limy, powołanej w 2017 r. w celu stworzenia zbiorowej dyplomatycznej opozycji wobec reżimu Maduro, odmówiło uznania jego wyboru na drugą kadencję. W grupie znaleźli się

m.in. Chile, Argentyny i Kolumbii. Stosunki bilateralne z rządem w Caracas zerwały również Kanada, Stany Zjednoczone i – jednogłośnie w imieniu swoich członków – cała Unia Europejska.

Z Nicolasem Maduro w dalszym ciągu rozmawiać chce tylko wybrany niedawno prezydent Meksyku Andres Manuel Lopez Obrador, który w dialogu widzi jedyną szansę na przywrócenie demokratycznych rządów i ekonomiczną stabilizację Wenezueli. W obliczu blokady ze strony sąsiadów i odcięcia od Europy wenezuelski dyktator zacieśnia współpracę z bliskimi mu ideologicznie politykami z innych autorytarnych enklaw. Jego głównym gospodarczym mecenasem jest Władimir Putin, blisko mu również do Recepa Tayyipa Erdoğana i wciąż odgrywającego ważną rolę na Kubie Raula Castro.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Wenezuela na granicy dwuwładzy" autorstwa Mateusza Mazziniego dla tygodnika "Polityka"

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1779030,1,wenezuela-na-granicy-dwuwlady.read>

VIVA LA PANAMA



Młodzież znów razem! W tym roku w Panamie. 700 tysięcy osób uczestniczyło w mszy razem z papieżem Franciszkiem. CEO Polskiej Grupy Tolerancji oraz prezes Grupy Kapitałowej "Empatia" nie kryją radości z faktu, że tak wspaniałe wydarzenie miało wpływ na Bydgoską Giełdę Tolerancji i akcje ich spółek. Inwestorzy ostudzają emocje i przekonują, że ŚDM 2019 uratowały PGT od upadku.

Msza na błoniach imienia św. Jana Pawła II w Metro Park rozpoczęła się wcześniej rano miejscowego czasu ze względu na panujące w ciągu dnia upały. W homilii papież powiedział, że nieraz wierzący wolą "Boga na odległość: miłego, dobrego, wspaniałomyślnego, ale odległego, takiego, który nie przeszkadza". - Bowiem Bóg bliski i codzienny, przyjaciel i brat wymaga od nas, byśmy nauczyli się bliskości, codzienności, a przede wszystkim braterstwa - dodał. Wskazywał, że ten konkretny wymiar miłości jest jedną z zasadniczych cech życia chrześcijan. Papież przestrzegał przed uważaniem młodości za "synonim poczekalni dla oczekujących na swój czas". - A w tym czasie wymyślamy lub sami wymyślacie dla siebie przyszłość higienicznie dobrze opakowaną i bez konsekwencji, dobrze skonstruowaną i zagwarantowaną ze wszystkim

dobrze zapewnionym - dodał. Taką postawę nazwał "udawaniem radości". - W ten sposób was uspokajamy i usypiamy, byście "nie robili rabanu", nie zadawali pytań samym sobie i innym, abyście nie podawali w wątpliwość samych siebie i innych - mówił Franciszek młodzieży. Jak zaznaczył, w tym czasie marzenia młodzieży "tracą polot", zaczynają zasypiać i stawać się "przyziemnymi, sennymi, miernymi fikcjami tylko dlatego, że uważamy, bądź uważacie, że jeszcze nie nadeszło wasze teraz, że jesteście zbyt młodzi, by zaangażować się w marzenia i budowanie jutra". Papież wezwał młodych ludzi, aby "walczyli" o przestrzeń dla siebie i zaznaczył, że tej przestrzeni "nie wygrywa się na loterii". - Możemy mieć wszystko, ale jeśli brakuje nam namiętności miłości, to zabraknie wszystkiego. Niech Pan sprawi, byśmy się zakochali w Jezusie - dodał. Wskazywał, że jest to miłość konkretna, bliska, rzeczywista, wyrażająca się w nadziei i miłości, solidarności i braterstwie w obliczu "wielu spojrzeń sparaliżowanych i paraliżujących ze względu na lęki i wykluczenia, spekulacje i manipulacje".

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "700 tysięcy osób na ostatniej mszy z papieżem na koniec ŚDM" dla Telewizji TVN24

<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/panama-700-tysiecy-osob-na-mszy-na-zakonczenie-sdm,904315.html>

MUREM ZA MUREM



"Mogę to zrobić, jeśli zechcę. Możemy ogłosić stan wyjątkowy" - Donald Trump murem (dosłownie) stoi za swoim planem odizolowania Stanów Zjednoczonych od meksykańskich imigrantów.

To niezwykła wiadomość!- komentuje rzecznik medialny Holdingu "Ksenofobia" - z nadzieją patrzymy na przyszły rozwój sytuacji, a zwłaszcza na dalszy wzrost naszych akcji.

Prezydent USA Donald Trump nie wykluczył ogłoszenia stanu wyjątkowego, by móc budować mur na granicy z Meksykiem bez zgody Kongresu. W piątek powiedział też, że może utrzymywać częściowe zawieszenie działania rządu federalnego "przez miesiące, a nawet przez lata".

Trump i przywódcy Demokratów uzgodnili w piątek przeprowadzenie podczas weekendu dodatkowych rozmów. Białe Dom mają reprezentować wiceprezydent Mike Pence, doradca i zięć Trumpa, Jared Kushner, oraz szefowa resortu bezpieczeństwa narodowego Kirstjen Nielsen.

Trump podczas piątkowego spotkania dał do zrozumienia, że - jak informuje Associated Press - może utrzymać częściowe zawieszenie funkcjonowania rządu federalnego (shutdown)

"przez miesiące, a nawet lata". Było to już drugie spotkanie Trumpa z Demokratami w ciągu trzech dni, związane z impasem w związku z żądaniem przez prezydenta środków na budowę muru na granicy z Meksykiem.

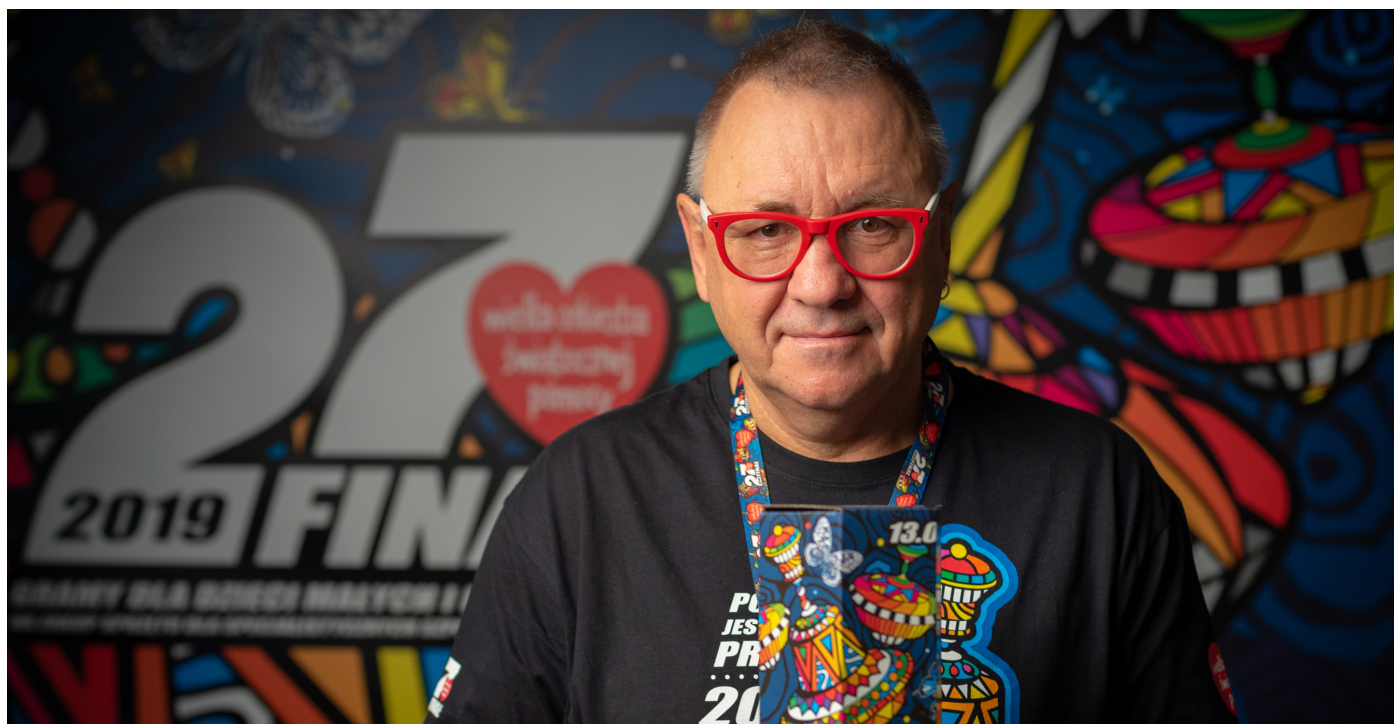
"Powiedzieliśmy prezydentowi, że potrzebne jest otwarcie (przywrócenie działania) rządu. Sprzeciwił się. Właściwie to powiedział, że utrzyma rząd zamknięty przez bardzo długi okres, przez miesiące albo i lata" - oświadczył po tym spotkaniu przewodniczący demokratycznej mniejszości w Senacie Chuck Schumer.

AP odnotowuje, że Trump potwierdził te słowa. Zaznaczył zarazem, że ma nadzieję, iż shutdown nie będzie trwał tak długo.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Donald Trump nie wyklucza stanu wyjątkowego, by zbudować mur na granicy z Meksykiem bez zgody Kongresu" dla Business Insider Polska

<https://businessinsider.com/pl/polityka/budowa-muru-na-granicy-z-meksykiem-trump-rozwaza-stan-wyjatkowy/8n7ydjs>

KOLEJNY REKORD!



To już 27 lat a Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy nie zwalnia tempa i idzie po kolejny rekord - tym razem ponad 92 miliony złotych! Grupa Kapitałowa "Empatia" goni tym sposobem rosnącą w siłę Agresję. Ekspertcy są jednak zgodni, że nawet tak wielkie wydarzenie jak WOŚP nie osłabi wzrostu Agresji.

92 miliony 143 tysiące 798 złotych - tyle podczas 27. finału, który odbył się 13 stycznia, zebrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nie obejmowało to jednak kwot z trwających aukcji internetowych.

Krzysztof Dobies, rzecznik WOŚP, który w piątek był gościem "Wstajesz i wiesz" w TVN24 poinformował, że "mamy rekordową kwotę w aukcjach". - Ponad 12 milionów złotych. Ponad 63 tysiące aukcji. Ogromna masa przedmiotów, które wystawiali ludzie przez internet - wliczał. - Ogromna część tej kwoty to są te drobne przedmioty, które w dziesiątkach tysięcy były wystawiane przez internautów - zauważył. Jak dodał, "kwoty w ostatnich minutach potrafiły się powielić razy dwa, trzy, bo ktoś faktycznie walczył o zwycięstwo". - Niesamowite emocje, ale też wielka radość z tego, że mnóstwo ludzi po raz kolejny zaangażowało się w bycie razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy - podkreślił rzecznik.

Jak mówił Dobies - "tu nie chodzi o rekordy czy o to, żeby koniecznie zebrać więcej". - Chodzi o to, by po raz kolejny być ze sobą i pobić ten największy, najfantastyczniejszy rekord, którym jest to, że gramy po raz dwudziesty siódmy, że gramy ponad podziałami, ze wszystkimi Polakami - wskazywał. - Wielkie serce Polaków, którzy pokazują w Polsce, na świecie, że gramy razem, że mamy piękną ideę, która jednoczy ponad podziałami - podkreślił. Rzecznik WOŚP przekazał, że konferencja prasowa, na której zostanie podsumowany dorobek całego 27. finału WOŚP łącznie z aukcjami internetowymi, odbędzie się 8 marca.

Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy powstała w 1993 roku. Od tego czasu co roku, na początku stycznia, organizuje wielką zbiórkę pieniędzy. Za zebrane środki kupuje i przekazuje w darze, przede wszystkim szpitalom dziecięcym w Polsce, najnowocześniejszy sprzęt medyczny.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Niesamowite emocje i wielka radość". Rekordowe wyniki internetowych aukcji WOŚP dla TVN24

<https://www.tvn24.pl/wosp-2019/wosp-2019-podsumowanie-aukcji-krzysztof-dobies-gosciem-tvn24.905688.html>

"CZAS WALCZYĆ Z ŻYDOSTWEM!"



W niedzielę, w 74. rocznicę wyzwolenia obozu KL Auschwitz w Oświęcimiu odbyła się manifestacja narodowców. Stał na jej czele Piotr Rybak, skazany w 2015 roku za publiczne spalenie kukły Żyda.

"Bardzo dobrze, że to zrobił! Ma rację!" twierdzi Prezes Grupy PCC do której należy przedsiębiorstwo "Szowinizm". Inwestorzy jednak zwracają uwagę, że w obliczu wielu wydarzeń do właśnie ta spółka zaliczyła najmniejszą zmianę.

Uroczystości w 74. rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau odbyły się w niedzielę w Oświęcimiu. Główne obchody, na które przybyło ponad 50 byłych więźniów tego i innych obozów, zorganizowano w budynku tak zwanej Centralnej Sauny na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau. W niedzielnej uroczystości uczestniczył premier Mateusz Morawiecki, duchowni różnych religii, a także dyplomaci między innymi z Rosji i Izraela. 27 stycznia na świecie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.

Przed oficjalnymi uroczystościami odbyła się manifestacja narodowców. Przemaszerowała od

oświęcimskiego dworca kolejowego do byłego obozu Auschwitz I. Jak podaje policja, nacjonalistów było około 70-100.

Przeciwko nim protestowało kilka osób z transparentem z hasłem "Faszyzm stop!" i flagą Izraela. Przedstawiciel jednego ze środowisk narodowych, Piotr Rybak, będący inicjatorem marszu, mówił, że "patrioci polscy, narodowcy, nacjonaści" upomnieli się o najwyższe wartości: Boga, Honor, Ojczyznę. Rybak został prawomocnie skazany za spalenie w 2015 roku na wrocławskim rynku kukły symbolizującej Żyda. Według krakowskiej "Gazety Wyborczej" Rybak miał pytać uczestników marszu: "Czy my jesteśmy krajem niepodległym?".

"Czas walczyć z żydostwem i uwolnić od niego Polskę! Gdzie są rządzący tym krajem? Przy korzyści! I to trzeba zmienić" - miał wykrzykiwać Rybak.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Marsz narodowców w Oświęcimiu, na czele Piotr Rybak. Brudziński: zdrowo szurnięci". dla TVN24

<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju/3/oswiecim-marsz-narodowcow-w-rocznicy-wyzwolenia-kl-auschwitz-na-czele-piotr-rybak,904441.html>

SIĘGAMY HORYZONTÓW

DZIĘKI SZACUNKOWI



Szacunek
Spółka LLC